



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 140 (13433)

Piątek, 24 lipca 1998 r.

cena 1Lt



Fot. ELTA

Prezydent wpisał się na wstędze uczestników wyprawy

Prezydent Valdas Adamkus wpisał się na „Wstędze pokoju”, którą dookoła świata powożąc uczestnicy rowerowej wyprawy.

Przywódca kraju, który przyjął wczoraj czterech Litwinów, wy-

bierających się w półtoraroczną podróż, powiedział, że bardzo mu się podoba idea tej wyprawy. Na 40-metrowej „Wstędze pokoju” napisał: „Niesście pozdrowienia mieszkańcom Litwy dookoła świata”.

Uczestnicy wyprawy, podróżując po świecie, zaproszą do wpisania się na tej wstędze „wszystkich ludzi dobrej woli”, informuje ELTA.

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE:

- * Polskie szkoły dyskryminowane - str. 1, 2
- * Łupem przemytników - wykopaliska archeologiczne - str. 3
- * Świat, który nas wówczas otaczał - str. 4
- * Tygodniowa oferta TV - str. 5, 6, 7, 8
- * Pech na własnym boisku - str. 9
- * Szaleńcy, marzyciele, geniusze - str. 10
- * Czarnobyl zostanie uspijony, ale kto poradzi z Etną? - str. 11

Z konferencji prasowej

Szkołom litewskim - wyłączność, szkołom polskim - dyskryminacja

Fakty, które wczoraj podczas konferencji prasowej w Sejmie przytoczyli posłowie Jan Mincewicz i Jan Sienkiewicz oraz radna i członek zarządu Samorządu rejonu wileńskiego Teresa Matukańska, wyraźnie świadczyły o tym, że na Wileńszczyźnie szkoły litewskie znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej, natomiast polskie borykają się z ogromnymi trudnościami.

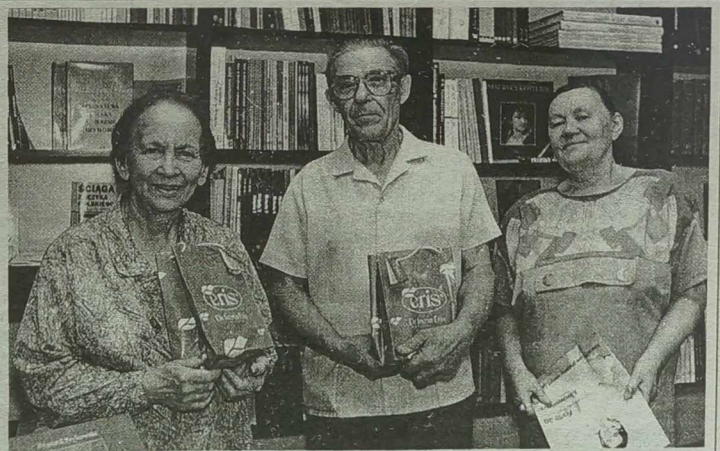
Zanim jednak poseł Jan Mincewicz poinformował o meritum sprawy, zwrócił się do dziennikarzy prasy

litewskiej i pism polskich z prośbą o rzetelność podawania informacji. Przypomniał fakt, który miał miejsce w marcu, kiedy w relacji z jego konferencji prasowej w Polsce, dziennikarz polski wypaczył myśl posła, z powodu czego musiał tu na miejscu się tłumaczyć, włącznie z komisją etyki dziennikarskiej. W rezultacie przesłał sprostowanie do tych mediów, które podały błędną informację, ale sprostowanie ani ELTA, ani żadna z gazet litewskich nie wydrukiowały.

(Dokończenie na str. 2)



Zdzisław Tryk, dyr. ZSA „Gotana” wręcza zestawy kosmetyków Janinie Piotrowskiej (od lewej), Mirosławowi Zembrzyckiemu i Reginie Dieszkiewicz.



Maria Sziluniene (od lewej), Stanisław Walentyłowicz i p. Margaryta „kibicująca” p. Marii z nagrodami.

Fot. Marian Paluszkiwicz

W księgarniach „Elephas” i S. K.

Prenumeratory „KW” - z nagrodami

Wczoraj w wileńskiej księgarni „Elephas” przy ul. Olandu 3 (dawn. - Holendemia) na Antokolu, naprzeciwko kościoła Św. Św. Piotra i Pawła, pierwszej trójce prenumeratorów „Kuriera” - wilanom Janinie Piotrowskiej, Reginie Dieszkiewicz i Mirosławowi Zembrzyckiemu - zostały wręczone jako nagrody zestawy kosmetyków ufundowane przez ZSA „Gotana” - dystrybutora polskich kosmetyków na Litwie. Nagrody wręczył Zdzisław Tryk, dyrektor ZSA „Gotana”.

Przekazanie tych skromnych upominków prenumeratom „Kuriera” sprawił mi ogromną przyjemność - podkreślił p. Tryk. - Cieszę się, że nie zapomniałście o jednym codziennym polskim dzienniku, i wie-

rze, iż „KW” o swoich czytelnikach również nie zapomni.

Następnie taka impreza odbyła się także w księgarni Stanisława Korczyńskiego przy ul. Auszros Vartu (Ostrobramskiej) 9. Tutaj w imieniu ZSA „Gotana” zestawy kosmetyków osobom stale prenumerującym „KW” w tej placówce wręczył Jerzy Surwilo, p.o. redaktora naczelnego dziennika. Nagrody te otrzymali: wilanin Stanisław Walentyłowicz, Maria Sziluniene, której „kibicowała” jej koleżanka p. Margaryta. Trzecia osoba wyróżniona - Lila Adamkiewicz, która nie mogła przybyć na wręczenie - swoją nagrodę może odebrać w księgarni.

Tą nagrodą sprawiliście mi bardzo miłą niespodziankę - powiedział Stanisław Walentyłowicz.

„Kurier” serdecznie dziękuje swoim Przyjaciółom - prenumeratom, fundatorowi nagród - ZSA „Gotana” i jej dyr. Zdzisławowi Trykowi oraz księgarniom „Elephas” i S. K., gdzie można zaprenumerować lub nabyć „Kurier Wileński”.

(Dokończenie na str. 2)

Banki	Lt/USD	Lt/DM	Lt/złoty	Lt/ruble
23.07.98 r.				
Kredyt Bank	3,98-4,01	2,193-2,2663	1,1363-1,1887	-
Snoras	3,99-4,00	2,23-2,259	1,12 - 1,17	0,59 - 0,645
Litimpex	3,98-4,00	2,21-2,26	1,12-1,20	0,62-0,645
Hermis	3,99-4,00	2,21-2,25	1,12-1,18	0,62-0,65



BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

Zobaczyć, zwiedzić...

Gdy za oknem temperatura sięga ponad 30 stopni ciepła, zapewne mało kto się pokusi o odwiedzenie sal wystawowych, koncertowych itd. Tym niemniej dla tych, co to z tych, czy innych przyczyn nie mogą wybrać się na łono przyrody - kilka bardzo miłych propozycji

Wystawy

Galeria „Vartai” (Wilniaus 39). Moc pokazów. Każdy na pewno znajdzie coś dla siebie. Na pierwszy plan wysunęlibyśmy pokaz czeskich wyrobów jubilerskich, które od lat szczytą się szlachetnym uznaniem w świecie. Zgłoszone na niniejszą wystawę prace są bardzo awangardowe i naprawdę fantastyczne. Jednocześnie w lokalu tym obejrzyć można autorskie malarskie pokazy Dovile Norkute, Sigitasa Mickevicziusa oraz Konstantinasa Žerdalevicziusa. Miłośnikom ceramiki polecamy obejrzeć dzieła Agne Szemberaitė.

Galeria Narodowa (Ukmerges 28). Litewska sztuka ludowa XIX wieku. Ekspozycja prac Vytautasa

Kaszuby uzupełniona o nowe prace. Autorski pokaz plastyka mieszkającego w Ameryce Jurgisa Szapkusa.

Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenalas 3).

Do obejrzenia: „Sztuka stosowana Litwy XX wieku”, jak też autorski pokaz ceramiki Algirdasa Lauciusa. Jednocześnie będąc w tym muzeum warto się zapoznać z ceramiką przeznaczoną specjalnie dla parków, która jest eksponowana na tarasie muzeum.

Galeria Sztuki Stosowanej (Pamenkalnio 1/13).

„Sztuka ognia, światła i ziemi” - tak się nazywa pokaz szkła plastyki mający tu miejsce.

Sala komisji UNESCO (szv. Jono 11).

Tematem eksponowanych zdjęć autorstwa Aurimasa Strumilasa są dzieci. Tak właśnie nazwał swą wystawę.

„Galeria R” (szv. Jono 13).

W otwartej dopiero przed tygodniem galerii można obejrzeć prace

takich znanych fotografików litewskich jak: A.Zavadskis, V.Balczytis, V. Butyrin, A. Valiuga.

Galeria Medalii (szv. Jono 5).

I jeszcze jedna sala wystawowa na tej ulicy zaprasza do obejrzenia autorskiego pokazu Filomeny Lincziute - Vaitiekuniene.

Galeria „Lewa - Prawa” (Latako 3).

Rysunki Austeji i Edmundasa Brazauskasa.

Koncerty

Miłośnicy muzyki organowej w niedzielę w kościele św. Kazimierza mają okazję posłuchać dzieł szeregu kompozytorów francuskich. Zaprezentuje je organista V. Survilaitė oraz śpiewaczka G. Skeryte.

Gdyby kogokolwiek z was drogi zawiodły na wolne dni do Nidy - przypominamy, że w tym znanym uzdrowisku litewskim przebiega obecnie II Międzynarodowy Festiwal T. Manna, gdzie dosłownie codziennie odbywają się popisy gwiazd litewskich i światowych.

H.G.

Pielgrzymka z Suwałk już w Wilnie

Udzielmy noclegu pielgrzymom

Dziś do Wilna przybywa półtoratysięczna VIII Piesza Pielgrzymka z Suwałk. O godz. 10.30 w Ostrej Bramie zostanie odprawiona Msza św. w ich intencji, a o godz. 19.00 też Msza św. w kościele Ducha Św.

Potrzebne są 2 noclegi

Otwórzmy serca nasze na potrzeby pielgrzymów rodaków. Chętni udzielenia noclegu proszeni są o przybycie dziś do kościoła Ducha Św. na wieczorną Mszę św. o godz. 19.00.

J.L.

Jak żyjemy?

Tylko minimalne wynagrodzenia są największe

W czerwcu największe minimalne wynagrodzenie było na Litwie - 107,5 USD (430 litów).

Na Łotwie wynosiło ono 70, w Estonii - 77,52 USD.

W ciągu roku ten wskaźnik w Estonii wzrósł o 30 proc., na Łotwie - o 10,5 proc., na Litwie - o 7,5 proc.

W ciągu ostatniego kwartału br. największe naliczone przeciętne wynagrodzenie notowano w Estonii - 231 USD. Na Litwie stanowiło ono 257 USD (923 lity), na Łotwie - 206 dolarów.

W ciągu roku przeciętne wynagrodzenie na Litwie wzrosło o 28 proc., na Łotwie - o 11 proc., w Estonii - o 19 proc., informuje Departament Statystyki.

Największa przeciętna emerytura w pierwszym kwartale br. była w Estonii - 81,7 USD, nieco mniejsza na Łotwie - 76,95 dolarów i najmniejsza - na Litwie - 68,3 dolary (273 lity).

Najbardziej od roku 1997 wzrosła ona na Litwie - o 20 proc. Na Łotwie i w Estonii - odpowiednio o 14 i 8 proc. (BNS)

Prezydent wypisał się na wstędze uczestników wyprawy

(Dokończenie ze str. 1)

Zagorzali wędrowcy - fizyk Sigita Kuczas, historyk Gediminas Vasilauskas, filolog Goda Cziplite i ekonomista Edvardas Žizys - z Wilna wyruszą w najbliższą niedzielę. Niemniej rowerową wyprawę wspólnie z kilkunastoma entuzjastami z jeszcze sześciu państw rozpoczną dopiero 6 sierpnia w amerykańskim mieście Seattle. Po przebyciu Ameryki Północnej i Południowej, podróżnicy udadzą do Afryki, a wiosną - do Europy. Na Litwę mają przybyć w czerwcu, po czym wyruszą w dalszą podróż - do japońskiego miasta Hiroszimy. Ten cel uczestnicy wyprawy zamierzają osiągnąć na przełomie dwóch tysiącleci.

Łącznie w ciągu 519 dni pokonają przeszło 40 tys. kilometrów. Niektóre odcinki - przez pustynie i

miejsca niezamieszkałe pojedą nie na rowerach. Tymi pojazdami zamierzają przebyć tylko ponad połowę trasy.

Idea zorganizowania wielkiej wyprawy pokojowej tysiąclecia zrodziła się 3-4 lata temu w USA, gdy kilku podróżników postanowiło powitać nowe tysiąclecie podczas wyprawy rowerowej i zaprosić po 2-3 przedstawicieli ze wszystkich krajów. Taka „wędrowna wieś”, licząca 500 uczestników, wyruszyła w podróż dookoła świata. Wymagaloby to jednak wielu środków, więc organizatorzy zrezygnowali później z tej wyprawy.

Tymczasem część krajów, m. in. Litwa już się zabrała do organizowania takiej podróży, toteż postanowiono podjąć tę, chociaż nieco skromniejszą wyprawę.



NA ZDJĘCIU: Zresztą nie trzeba wyruszać za góry, rzeki. Oto - dosłownie krok od miasta - unikalny zakątek - Park Rzeźb, znajdujący się w Geograficznym Centrum Europy. Można tu obejrzeć rzeźby nie tylko rodzimych twórców, ale też i zagranicznych, którzy mieli tu kilkakrotnie obozy twórcze i stworzone podczas niego prace zostawili w darze. W najbliższym czasie prawdopodobnie eksponaty się zwiększą - toczą się rozmowy, że właśnie tu zostaną zwiezione zdemontowane po 1990 roku pomniki - np. Lenina i innych wodzów. Prawda, zdania na ten temat są podzielone, bo i prawda, czy to miejsce jest właśnie na pomniki najodpowiedniejsze - to też znak zapytania.

W kręgu pieniądza

„Butinges nafta” otrzyma 75 mln USD

Wczoraj bank „Hermis” podpisał umowę o przydzieleniu spółce „Butinges nafta” syndykatowej pożyczki na sumę 75 mln USD. Jest to już trzecia taka pożyczka banku dla litewskich przedsiębiorstw.

Organizatorami tej pożyczki są trzy banki: „Hermis”, bank austriacki RZB oraz bank niemiecki Bankgesellschaft Berlin AG. Pożyczki udzieli jeszcze 16 zachodnich banków.

J.T.

Zatrzymane w Danii wykopaliska archeologiczne pochodzą z Litwy

Eksperti litewscy ustalili, że zatrzymane w Danii wykopaliska archeologiczne zostały wywiezione z Litwy.

Korespondentowi BNS potwierdziła to pierwszy sekretarz ambasady litewskiej w Danii Zana Tarasewicz.

W celu zbadania znalezisk do Kopenhagi udali się wykładowca wydziału historycznego Uniwersytetu Wileńskiego Mykolas Michelbertas, pracownik Departamentu Ochrony Dóbr Kultury Rimas Kraujelis oraz Valdas Steponaitis z Muzeum Narodowego.

Jak poinformowała Ż. Tarasewicz, naukowcy wykopaliska do Litwy powinni przywieźć pod koniec tego tygodnia lub na początku następnego.

„Obecna ocena jest wstępna”, odnotowała sekretarz ambasady.

W końcu czerwca celnicy duńscy zatrzymali obywatela Litwy, który promem potajemnie przewoził przeszło 200 przedmiotów wykopaliskowych z brązu. Przypuszczalnie większa część znalezisk jest autentyczna, pochodzi z 11-13 wieków i nosi znamiona kultury bałtyckiej.

Jak twierdzi Ż. Tarasewicz, funkcjonariusze duńskiego wymiaru sprawiedliwości zwolnili zatrzymanego wraz z przemycającym ładunkiem niezidentyfikowanego obywatela Litwy.

„Duńskiego prawa on nie naruszył, więc został wypuszczony do Litwy”, poinformowano.

(BNS)

Zarząd ZSA „Kurier Wileński” ogłasza konkurs na objęcie stanowiska redaktora naczelnego

Wymagania:

1. Wykształcenie wyższe;
2. Bardzo dobra znajomość języków polskiego i litewskiego (znajomość języków obcych byłaby dodatkowym atutem);
3. Doświadczenie pracy w gazecie;
4. Zdolności organizacyjne;
5. Umiejętność pracy w zespole.

Osoby ubiegające się powinny do 24 lipca br. przedstawić do redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Wilno, al. Laisves 60) następujące dokumenty:

1. Dyplom ukończenia wyższych studiów;
2. Życiorys (c. v.);
3. Rekomendacje byłoby mile widziane.

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 22 lipca br. w kraju zanotowano 158 przestępstw, w tym: 4 zabójstwa, 4 obrażenia ciała, 3 gwałty, 11 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 2 oszustwa, 128 kradzieży. Skradziono 15 samochodów, znaleziono - 6.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 15 pożarów. Znaleziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 19 podejrzanym o popełnienie przestępstw.

Zabójstwa

22 lipca o godz. 3 min. 30 w domu we wsi Miskoniai (rej. wileński) znaleziono zwłoki G. Sadowskiej z obrażeniami ciała. W trakcie dochodzenia ustalono, że 21 bm. kobietę pobój jej

konkubin V. Makarevicius. Podejrzanego odwieziono do izby wytrzeźwień.

22 lipca o godz. 14 min. 10 w domu przy ul. Paupio we wsi Jovarai

(rej. pakruoji) znaleziono zwłoki D. Antanaitiene (ur. 1962 r.) z ranami kłutymi i ciętymi kłatki piersiowej, plec i rąk. Podejrzewany, maż zabójca A. Antanaitis jest poszukiwany.

22 lipca o godz. 19 min. 50 w pokoju w bursie w Rinkunai (rej. kowieński) znaleziono zwłoki W. Tkacziowa z raną kłutą kłatki piersiowej. Podejrzana, nietrzeźwa J. Tkacziowa zatrzymano. Trwa dochodzenie.

Po prostu popchnął...

22 lipca do wileńskiego szpitala św. Jakuba przywieziono ze złama-

niem biodra R. S. (ur. 1926 r.). Kobieta zawiadomiła, że o godz. 11 min. 30 na przystanku autobusowym „Spaudos rumai” popchnął ją jakiś mężczyzna.

Gwałt z włamaniem

21 lipca około godz. 24 we wsi Domeikavos (rej. wileński) mężczyzna włamał drzwi domu G. (ur. 1952 r.), pobój gospodynię i zgwałcił ją. Podejrzany B. (ur. 1973 r.) został zatrzymany.

Pożar

23 lipca w nocy KP rej. kowieńskiego został zawiadomiony o tym, że

w oborze należącej do A. Dirsy we wsi Mitkunai wybuchł pożar. Po zgaszeniu ognia znaleziono zwłoki osoby o nieustalonej płci i tożsamości. Trwa dochodzenie.

Uzbrojona kobieta

22 lipca o godz. 17 min. 05 do KP nr 2 w Wilnie zgłosiła się V. K. (ur. 1968 r.) i oświadczyła, że chce oddać amunicję. Przybyłym do jej mieszkania przy al. Savanoriu policjantom kobieta oddała 337 naboju i części do różnego rodzaju broni.

Przygotowała I. L.

Łosiówka, Łosiowa Kolonia... Tak nazywano tę wileńską dzielnicę, rozciągniętą od Rynku Kalwaryjskiego aż do Pióromontu, od Antokola oddzielała ją Wilia. Różnie o niej mówiono i mówi się, różnie pisano i pisze. W splocie uliczek i zaułków Łosiówki figurowały najprzeróżniejsze ich nazwy: Łomżyńska, Chełmska, Świronek, Nadleśna i in., a najczęściej związane z wojskiem (przed wojną było tu dużo koszar) - Obozowa, Ułańska, Artyleryjska, Trębacka, Plutonowa...

Odszedł tamten świat, nie ma już Łosiówki. W toku uzyskiwania przestrzeni dla dalszych budów „socjalizmu” w miejscu wyburzonych domów i domków (zachowały się liczone na palcach) stanęła zamiast Łosiówki nowa dzielnica - Żirmunai.

Moje dzieciństwo i młodość minęły i na Łosiówce, i na Żirmunai. Zachowały się wspomnienia, stare fotografie, nie tylko w mojej pamięci i zbiorach. Wielu byłych mieszkańców

Łosiówki, rozproszonych po całym Wilnie, a także zamieszkujących obecnie w Polsce, wraca wspomnieniami do lat przedwojennych, czasów wojny i powojennych związanych z tą dzielnicą.

Dzisiaj rozpoczynamy druk ich listów oraz zdjęć z prywatnych zbiorów jako kontynuację naszej rozmowy o Wilnie, jakiego już nie ma. A więc - Łosiówka. (Materiały o niej będziemy zamieszczać w piątki i soboty). J. S.

1. ŁOSIÓWKA

Po prawej stronie Wilii za Zielonym Mostem była dzielnica zwana Łosiówką. Moja rodzina w latach 30 mieszkała tutaj przy ul. Obozowej nr 3.

Każda ulica miała swoją historię. Pierwsza - tuż za mostem - nazywała się Rybaki. Może dlatego, że dużo rybaków było na brzegu Wilii. Na rogu ul. ul. Kalwaryjskiej i Rybaki stał pałac z czerwonej cegły w stylu pseudogotyckim. Następnym ciekawym obiektem była mała huta szkła, która nas, dzieci, bardzo ciekawiła. Dalej za nią znajdował się tartak, do którego po Wilii spławiano się drewno tratwami (zbiite ogromne kłody sosen, jodeł). Fliścy tak manewrowali, żeby statki, które płynęły rzeką, mogły czuć się bezpiecznie (tratwy zajmowały lewy brzeg rzeki).

W górę od tartaku była posiadłość państwa Łozickich, która się łączyła z cmentarzem św. Teresy. Jak wiadomo, tu byli grzebani ludzie z ciekawą przeszłością. Idąc dalej ul. Rybaki mijano się elektrownię miejską, która wytwarzała prąd za pomocą pary wodnej. Gorąca woda była odprowadzana do rzeki i to miejsce, które nigdy nie zamarało,

ptactwo obierało do zimowania. Od tego miejsca zaczynała się ul. Derewnicka, która przecinała ul. ul. Pióromont, Lwowska, Artyleryjska, Krakowska aż do Rynku Kalwaryjskiego. Na Pióromontcie mieściła się szkoła

domu Żytkiewiczów i tu w 1923 r. sprawili swoje wesela.

Od Pióromontu i ul. Derewnickiej duży obszar zajmował cmentarz żydowski założony w 1487 r. W 30. latach naszego stulecia tutaj już nie grzebano, ale był stróż, który pilnował cmentarza. Po wojnie został on zrównany z ziemią. W tym miejscu stoi obecnie pałac sportu. Na tym samym brzegu Wilii wznosił się

który stacjonował przy ul. Artyleryjskiej, za dzisiejszym stadionem „Żalgiris”, znane mi rodziny kapitała Rogalskiego, Perzyńskich i in.

Od ul. Artyleryjskiej brała początek ul. Obozowa. Nasza rodzina mieszkała tutaj w domu państwa Jarmolowiczów pod nr 3. W drewnianych domach parterowych i z salkami zamieszkiwali: Ryngierowicze, Judyccy, Pawłow-

wojną wybudowali dom na ul. Ułańskiej. W naszym domu był sklep spożywczy Jarmolowiczów. Zimą w ogrodzie urządzano dla dzieci ślizgawkę. Ileż to było radości. Naprzeciwko znajdowała się murowana kamieniczka pana Skindera, owiana dziwnymi legendami. Gospodarz, w tamtym czasie już starszy pan, bardzo kochał dzieci, które często częstował ląkami. Był samotny i chory. Za naszą posesją znajdowała się ul. Świronek. Tu mieszkała moja koleżanka Ania Białobrzaska.

Cała okolica tonęła w zieleni, przy każdym bowiem domu były ogrody, sady. Jako dzieci często spędzaliśmy czas nad Wilią. Było przyjemnie wejść na tratwę i kiedy przepływały statki, razem z nią miarowo kołysać się na falach.

Niedaleko była ul. Trębacka, gdzie mieszkali nasi znajomi - Maciejewscy (ich syn Edzio został aresztowany w czasie wojny i zaginął bez wieści), Korzeniewscy, Rynkiewiczowie, Radziuszewscy i in. Mieli swoje własne domy, przyjaźnili się z ludźmi innych wyznań, którzy zamieszkiwali Łosiówkę.

Oczyrna swej duszy widzę tych, z którymi los mnie zetknął, i cały tamten świat, który nas wszystkich wówczas otaczał.

Janina

DĄBROWSKA-RADZIUSZ

Wspomnienia z ul. Obozowej „Oczyrna swej duszy widzę tamten świat...”

męska nr 6, zaś w domu państwa Żytkiewiczów był sklep spożywczy Łozickich. W podwórzu funkcjonowała słynna wędliniarnia Żytkiewiczów, słynąca na całe Wilno z wyrobów doskonałej jakości, które dostarczano do sklepu przy ul. A. Mickiewicza.

Moi rodzice jakiś czas mieszkali w

6-metrowy pomnik Adama Mickiewicza zbity z desek i otynkowany.

Przy ul. Derewnickiej mieszkało wiele moich koleżanek, z którymi uczęszczałam do szkoły nr 9 im. Emilii Plater przy ul. Krakowskiej. Bliżej Rynku Kalwaryjskiego mieszkały rodziny wojskowych z 3 pułku artylerii ciężkiej,

szy, Dąbrowscy, p. Sorokinowa (krawcowa), p. Dominik (nazwiska nie pamiętam) z żoną i córką Wandą. Miał on łódkę i przewoził ludzi na drugi brzeg. Pan Judycki był właścicielem pięknego konia i platformy do przewożenia ładunków. Sąsiedzi Zbrojcy (głowa rodziny był wojskowym) przed



Z albumu rodziny Kobyciów z ul. Chełmskiej

Jan i Rozalia Kobyciowie mieszkali przy ul. Chełmskiej 60 (teraz ul. Minties 30). Zdjęcia z ich albumu rodzinnego, które zachowała córka Stefania Danuta Kobyciówna-Wilmont, są świadectwami życia Łosiówki. Mieszkało tutaj dużo rodzin polskich wojskowych, ponieważ w pobliżu były koszarzy 1 i 5 p.p. Legionów.

Na pierwszym zdjęciu widzimy uczestników chrzciny p. Danuty 12 lipca 1931 r.: siedzą (od lewej) Jan Kobyci (na kolanach - synek p. Stefanowicza); p. Stefanowiczowa z ul. Chełmskiej z synkiem; Zofia Wojtowicz z siostrą Danusi, Anną (w 1936 r. została pochowana obok swego ojca, Jana, na Cmentarzu Wojskowym na Antokolu); Rozalia Kobyciowa z córką Danusią, ochrzczonej w kościele garnizonowym św. Ignacego; p. Hejnik, chrzestna matka; p. Czepanowa z ul. Trębackiej; p. Kulmowa z córką Reginą; stoją (od lewej) - p. Stefanowicz (w 1939 r. był internowany w Połędze, po powrocie wyjechał do Polski); jako trzeci Karol Puter, ojciec chrzestny; p. Czepan z ul. Trębackiej; stara Wojtowiczowa, zaprzyjaźniona z Kobyciami, z ul. Obozowej 64, w której domu odbyły się chrzciny (Kobyciowie w tamtym czasie swój jeszcze budowali); p. Hejnik (żołnierz Września, zmarł w niewoli niemieckiej); Jan Kulmo (pochodził z Warszawy, wrócił tam po wojnie, żona z córką Reginą została w Wilnie) i p. Kuźmo z ul. Obozowej. Większość z utrwalonych na zdjęciu wyjechała do Polski, losy poszczególnych osób nie są znane.

Na innym zdjęciu wykonanym 1 czerwca 1939 r. przez ks. Sylwestra Małachowskiego - pamiątka Pierwszej Komunii Stefani Danuty Kobyciówny przy szkole żeńskiej nr 15 im. W. Syrokomli na Antokolu (po wojnie przez wiele lat była tu 5 Średnia), do której, podobnie jak do sąsiedniej szkoły nr 29 im. L. Żeligowskiego, uczęszczało sporo dzieci z Łosiówki.

Dom państwa Kobyciów przy ul. Chełmskiej w latach, gdy Łosiówka jeszcze istniała.

Repr. Marian Paluszkiwicz

Przygotował Jerzy SURWIŁO

Fantazja czy triumf logicznego myślenia

Przeńśmy się kilkaset lat wstecz, w wiek trzynasty. Mnich Roger Bacon (ok. 1214-1292) pewnego dnia napisał: „Być może, zbudują kiedyś powozy zdolne poruszać się z niewiarygodną szybkością bez pomocy zwierząt. Człowiek skonstruuje aparaty latające, w których siedząc swobodnie i oddając się medytacjom będzie na podobieństwo ptaków unosił się w powietrzu na swych sztucznych skrzydłach... jak również maszyny, które pozwolą mu spacerować po dnie morsk...”

Czy ten angielski filozof i uczyony, prekursor nowożytnego empiryzmu mógł przypuszczać, że za kilkaset lat owoce jego wybudanej fantazji dojrzą i staną się rzeczywistością? Jedno jest pewne - słowa pisane przez niego były raczej aktem wiary niż logiki, zwycięstwa wyobraźni nad twardą rzeczywistością ówczesnego świata.

Wypredzenie historii

Nie sposób pominąć Leonarda da Vinci (1452-1519), włoskiego malarza, rzeźbiarza, architekta, filozofa i... technika. Rozwiązania konstrukcyjne jego wynalazków z zakresu inżynierii wojskowej, hydrotechniki i mechaniki zadziwiają trafnością nawet dzisiejszych inżynierów. Gdybyśmy zaprezentowali mu frezarkę, czołg czy nawet samolot Leonarda po krótkiej chwili wahania powiedziałby zapewne z uśmiechem na ustach: „no tak, panowie, ale ja to przecież zaprojektowałem pięćset lat temu”.

I znowu rodzi się pytanie: Czy wówczas była to fantazja, czy triumf logicznego myślenia? Nie jesteśmy teraz w stanie odpowiedzieć na nie jednoznacznie i z całą pewnością. Faktem jest jednak, że Leonardo był naprawdę niezwykłym człowiekiem.

Ludzi podobnych Baconowi i Leonardowi da Vinci było wielu, Archimedes - najwybitniejszy fizyk i matematyk starożytności, Galileusz - włoski astronom, czy Konstanty Ciołkowski - rosyjski twórca podstaw astronautyki, polskiego pochodzenia. To tylko niektórzy z tych, których wyobraźnia i praca naukowa wyprzedzały historię o wiele lat.

Tak już jest, że najczęściej fantastyka naukowa kojarzy się nam z lotami kosmicznymi. Przemilczmy fakt, iż na początku dwudziestego wieku uczeni niemal jednogłośnie twierdzili, iż nie jest możliwy lot obiektu cięższego od powietrza. Jednak późniejsze wydarzenia, takie jak pierwszy lot braci Wright w 1903 roku czy wystrzelenie „Sput-

nika” 4 października 1957 roku przez ZSRR, obaliły ich sądy. Piszę to dlatego, ażeby uzmysłowić, jakiej odwagi wymagało od Julesa Verne’a myślowe modelowanie wtedy jeszcze fikcyjnej rzeczywistości, które przejawiało się w jego książkach, np. „20 000 mil podmorskiej żeglugi” czy „Wokół Księżyca”.

Przyjrzyjmy się tej ostatniej. Jedno nie ulega wątpliwości - Verne pisał swe powieści na podstawie gruntownych studiów technicznych. Efektem tego jest zbieżność jego literackich przewidywań z faktami historycznymi. Porównajmy je. W wyprawie opisaną w książce Verne’a, tak jak w prawdziwym locie statku „Apollo”, brało

odłącznym atrybutem istnienia ludzkości. Mało kto dziś pamięta, iż jeszcze w roku 1937 nie kto inny, a sam sir Ernest Rutherford, wybitny atomista, na dodatek laureat nagrody Nobla, stwierdził na krótko przed śmiercią: „Każdy kto wie, że z atomu da się wytworzyć energię, jest lunatykiem”.

Jak bardzo się mylił, przekonał się świat podczas dwóch dni 1945 roku - 6 i 9 sierpnia. Na liście tej znajduje się też radio i telewizja. Ich funkcjonowanie opiera się w znacznym stopniu na zapisywaniu nie tylko dźwięku, ale i obrazu. Dzisiaj jest to dla nas tak samo naturalne, jak codzienna filiżanka kawy. Ale jeszcze nie tak dawno

mocho. Niby logiczne, ale jak się okazało, nie dla wszystkich. „Tylko głupcy spośród was będą zajmowali się poważnie ideą pojazdu bez koni. Nie interesują nas pojazdy bez koni” - stwierdził autorytatywnie Wilhelm Launhardt, dyrektor politechniki w Hannoverze. Był rok 1875. Również rada fachowców szwedzkich pracujących dla sztokholmskiego banku Axela Johnsona, w którym Diesel chciał zaciągnąć pożyczkę na realizację swego pomysłu, a w której bank odmówił, popełnił poważny błąd w ocenie: „Diesel jest marzycielem. Jego motor jest dla celów praktycznych nieużytkowny”.

Leonardo da Vinci marzył o la-

przez George’a Mortimera Pullmana. Jako anegdotę przytoczę zarzuty młynarza Hansa Freidricha Terpesta w skardze sądowej z roku 1817, dotyczącej właśnie kolei: „Oskarżam przeto lipsko-drezdeńską kampanię kolei żelaznych o to, że swymi parowymi wagonami odbiera moim wiatrakom niezbędny im wiatr”. I jeszcze o środkach lokomocji, choć tym razem już nie o pociągu. „Rowery trzykolorowe uważa się za rowery dwukolorowe z trzema kołami” - obwieściła w roku 1960 w Londynie British Overseas Airways Corporation.

W sztuce też nie obyło się bez wpadek. „Michał Anioł? Malować? Nie, malować to on nie umie” - ocenił w 1612 roku talent mistrza El Greco. „Nie, dziękujemy, barwy są zbyt głośne” - orzekła dyrektorka paryskiego muzeum Luwru w 1919 roku w odpowiedzi na propozycję synów malarza, by Luwr zakupił „Kapiące się kobiety”, ostatni obraz Pierre’a Auguste’a Renoira.

Śledząc kariery wybitnych kompozytorów odnotowujemy takie oto opinie:

„Moja sztuka stała się beznadziejnie staroświecka” - oświadczył Johan Sebastian Bach na krótko przed śmiercią. „Dziwiata symfonia” jest bez smaku i tak trywialna, że wprost nie mogę pojąć, jak taki geniusz jak Beethoven mógł skomponować coś takiego” - ocenił kolegę po fachu Louis

Spohr, skrzypek-wirtuoz i kompozytor. „Nigdy się niczego nie nauczy i nigdy niczego nie osiągnie” - powiedział Josef Albrechtsberger, jeden z czterech nauczycieli Beethovena o swym uczniu.

Takich i podobnych przykładów można podać jeszcze wiele. Oto, jakie słowa skierowało angielskie towarzystwo naukowe Royal Society do lekarza Edwarda Jennera, gdy ten przedstawił mu w roku 1796 chłopkę uodpornioną na ospę dzięki jego szczepionce: „Jeśli nie chce pan zostać powszechnie wyśmiany, radzimy, aby zaprzestął pan wszelkich dalszych szczepień”.

Nawet ci, którzy mienia się być wybitnymi ekspertami, mogą być omylni. Historia obrazuje to aż nadto dobitnie. Edison, Max Dieckmann, Diesel, Pullman, Beethoven przycięli się do rozwoju ludzkości, albowiem nie zrazili się krytyką tzw. autorytetów, nie poddali się przeciwnościom losu i śmiało stawiali im czoła.

Jaki z tego morał dla nas? Jeżeli masz jakieś marzenia - nie oglądaj się na opinie innych, idź prosto do celu, a wierząc w swoje racje osiągniesz sukces.

Sławomir W. MALINOWSKI

(„Trybuna”)



Ryzyko prorokowania

Nie sposób pominąć Leonarda da Vinci (1452-1519), włoskiego malarza, rzeźbiarza, architekta, filozofa i... technika. Rozwiązania konstrukcyjne jego wynalazków z zakresu inżynierii wojskowej, hydrotechniki i mechaniki zadziwiają trafnością nawet dzisiejszych inżynierów.

autorytety naukowe twierdziły na przykład, że: „zapisywanie dźwięku, to ohydny trik brzuchomówcy!”. Tak twierdzili członkowie francuskiej Akademii Nauk w Paryżu po zademonstrowaniu przez Edisona w 1879 roku maszyny mówiącej. „Na naszym fakultecie nie są dopuszczane tematy nienaukowe” - orzekł dziekan Wyższej Szkoły Technicznej w Monachium, gdzie w 1913 roku Max Dieckmann pragnął wygłosić odczyt o telewizji bez drutu.

Do niespodziewanych odkryć Clarke zaliczył również lasery, naddźwięk oraz - uwaga - określenie składu ciał niebieskich. Może nie ma to bezpośredniego związku, ale wspomniana już Francuska Akademia Nauk jeszcze w 1812 roku głosiła, iż: „Nie było meteorów i nie ma kamieni meteorytowych, ponieważ w niebie nie ma kamieni”. Niestety, i tym razem myliła się. W dziale odkryć niespodziewanych znalazły się także: wykrywanie niewidzialnych planet, jonosfera, pasy van Allena.

Przyjrzyjmy się odkryciom spodziewanym. Francis Bacon wspominał w swej rozprawie o pojazdach poruszających się bez pomocy zwierząt. Tak więc można było spodziewać się odkrycia sa-

tających machinach. Samolotu raczej nie wymyślił, choć w jakimś stopniu był jego prekursorem. Trudno w to uwierzyć, lecz Wilbur Wright na łamach „London Magazine” w lutym 1910 roku nieopatrznie wypowiedział te oto słowa: „Największą szybkość lotu człowieka będzie prawdopodobnie nieco większa niż szybkość lotu ptaków”.

Idź prosto do celu

Czego w swoich marzeniach nasi przodkowie spodziewali się od nauki? Przede wszystkim łodzi podwodnych, statków kosmicznych, robotów. Czego my się spodziewamy? Promieni śmierci, sztucznego życia, nieśmiertelności, niewidzialności, podróży w przeszłość i w przyszłość.

Odradzam traktowania tej listy z przymrużeniem oka, albowiem jeszcze nie tak dawno o części tych pomysłów mogliśmy przeczytać jedynie w powieściach fantastyczno-naukowych. A i naukowcy często popełniali kardynalne błędy w ocenach.

Niestety, nie dotyczą one jedynie odkryć i wynalazków. „Nikt nigdy nie odważy się położyć i spać w pociągu” - powiedział Allen Frederick Brown, finansista z Wall Street, gdy przedstawiono mu projekt wagonu „Pionier”, opracowany

udział trzech ludzi. Obydwa statki zostały wykonane z aluminium z tym, że u Verne’a miał średnicę 2,7 m i masę 9,4 tony, a przedział załogowy „Apollo 11” średnicę 3,9 m i masę 5,6 ton. Pisarz zlokalizował start rakiety na Florydzie, a wodowanie na Oceanie Spokojnym. I to również odpowiadało rzeczywistości.

Warto również dodać, że pojazd, którym astronauta jeździli po Księżycu, zaprojektowany przez Polaka Mieczysława Bekera, miał swój pierwowzór w opisie znajdującym się na kartach powieści Jerzego Żuławskiego „Na Srebrnym Globie”.

Nie ma meteorów, bo w niebie nie ma kamieni

No tak, ale fantastyka nie stała się w miejscu, człowiek nie przestał marzyć. Poniżej znajdują Państwo część listy wynalazków sporządzonej przez Arthura C. Clarke’a w jego rozprawie „Ryzyko prorokowania”. Zawiera ona pomysły już zrealizowane, jak i pozostające do zrealizowania. Do niespodziewanych Clarke zaliczył między innymi promienie X. I słusznie. Na drugim miejscu znalazła się energia jądrowa, która w naszym stuleciu stała się nie-

Ukraina

USA pomogą zamknąć Czarnobyl w 2000 roku

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Al Gore przebywający w Kijowie z roboczą wizytą powiedział w czwartek, że USA pomogą Ukrainie zamknąć elektrownię atomową w Czarnobylu do 2000 roku.

Gore odwiedził w czwartek elektrownię czarnobylską i obejrzał betonowy sarkofag zbudowany wokół reaktora, który wybuchł w kwietniu 1986 roku.

Kijów zobowiązał się do zamknięcia elektrowni atomowej w Czarnobylu do roku 2000 pod warunkiem, że najbogatsze państwa świata sfinansują budowę nowych reaktorów atomowych w innych ukraińskich elektrowniach.

Na budowę dwóch nowych reaktorów w Chmielnickiej i Równieńskiej elektrowniach atomowych potrzeba ok. 1,2 mld dolarów.



Jak powiedział w Kijowie Al Gore, państwa zachodnie ubierały do tej pory 1,5 mld dolarów na zamknięcie niebezpiecznej elektrowni Czarnobylskiej, wyposażonej w radzieckie reaktory starego typu.

NA ZDJĘCIU: A. Gore ogląda z helikoptera elektrownię atomową w Czarnobylu. Fot. EPA-ELTA

Rosja

Strajk pracowników Instytutu Fizyki Eksperymentalnej

Tysiące pracowników Instytutu Fizyki Eksperymentalnej w Sarowie - głównego rosyjskiego ośrodka prac nad bronią jądrową - zorganizowali w czwartek trzygodzinny strajk, domagając się wypłacenia zaległych wynagrodzeń.

Iwan Nikitin, szef komitetu strajkowego, powiedział przez telefon, że niektórzy z 18 tysięcy naukowców i innych pracowników instytutu nie otrzymali wynagrodzeń od października 1997 r.

Sarow, położony 400 km na wschód od Moskwy, był w czasach Związku Radzieckiego ściśle tajnym ośrodkiem badań jądrowych. Nazywał się wtedy Arzamas-16. Pracał tam m.in. Andriej Sacharow, oj-

ciec radzieckiej bomby wodorowej. Prace badawcze nad bronią jądrową są tam prowadzone również obecnie.

Tajny wojskowy ośrodek Arzamas-16 został utworzony w 1946 r. Główne centrum naukowe umieszczono w zabytkowym klasztorze, zwanym Sarowską Pustelnią. W 1995 r. Arzamas-16 został przemianowany na Sarow. Zatrudnieni są tam najlepsi naukowcy.

Giennadij Smirnow, zastępca dyrektora instytutu, odpowiadający za sprawy finansowe, obciąża rząd winą za niezapłacenie pracownikom. „Rząd jest nam winien pieniądze i dlatego nie byliśmy w stanie płacić poborów” - powiedział.

Białoruś

Nie wolno używać starego języka

Władze białoruskie ostrzegły w środy kierownictwo opozycyjnej gazety „Nasza Niwa”, by nie używało na łamach swego pisma starych białoruskich form językowych.

Gazeta stosowała tę praktykę, nie uznając reformy językowej przeprowadzonej w 1933 roku na polecenie Stalina. Zdaniem redakcji, reforma miała wyraźnie polityczny charakter i zmierziała do wyeliminowania kultury białoruskiej na rzecz rosyjskiej.

„Nasza Niwa” jest pismem opozycyjnym wydawanym w kilku tysiącach egzemplarzy. Kieruje nią Siarhej Dubawiec.

Państwowy Komitet Prasy uważa, że to, czego żąda od redakcji, „nie ma politycznego charakteru”.

Redakcja zamierza odwołać się od decyzji Komitetu. Dziennikarze są świadomi, że jeśli zignorują żądania władz, to ryzykują zamknięcie pisma.

Państwowy Komitet Prasy wyjaśnia, że „Nasza Niwa” nie podporządkowuje się białoruskiemu prawu. „Prawo nakazuje bowiem używanie powszechnie stosowanego języka białoruskiego”. Jednak, zgodnie z konstytucją, na Białorusi są dwa języki urzędowe: białoruski i rosyjski.

Włochy Ożywa wulkan Etna

Sycylijskie miasto Catania i mniejsze miejscowości na stokach Etny pokryte są warstwą szarego popiołu. Od środowego popołudnia z wulkanu wydobywają się fontanny ognia i słupy dymu.

Opad popiołu spowodował zamknięcie lotniska w Katanii. Aktywność Etny poprzedziły dwa niewielkie wstrząsy tektoniczne. Fachowcy wykluczają jednak, by groziła znaczna erupcja największego wulkanu Europy. Po wewnętrznych eksplozjach nad kraterem

Etny uformował się grzyb dymu o wysokości ponad półtora kilometra. Szczyt wulkanu sięga ponad 3 tys. metrów nad poziom morza. Pojawił się potok lawy, ale po przepłynięciu kilkuset metrów zaстыł. Wycieczki na szczyt Etny zostały czasowo zabronione.

Chmury dymu i popiołu spowodowały znaczne zakłócenia w komunikacji. Przechodnie chronili się przed opadem szarego pyłu pod parasolami. Ostatni wybuch Etny miał miejsce w grudniu 1991 r.

Polska

Fala powodziowa zalała Szalejów Dolny

Od północy w czwartek dramatyczne godziny przeżyli mieszkańcy Szalejewa Dolnego koło Dusznik Zdroju, w woj. walbrzyskim, gdzie ponad 3-metrowa fala powodziowa wezbranej rzeki Bystrzycy Dusznickiej zalała wieś.

Mieszkańcy, zaskoczeni powodzią podczas snu, ratowali się w ciemnościach uciekając na wyższe piętra i na dachy swoich domów, podczas wielokrotnych, gwałtownych burz - poinformował dziennikarza PAP przedsiębiorca z Szalejewa Dolnego Stefan Klimaszko.

Straty materialne wskutek powodzi w Szalejewie Dolnym są bardzo duże. Fala powodziowa zalała w tej wsi ponad 100 domów.

Bangladesz

126 ofiar powodzi

Prawie jedna czwarta obszaru Bangladeszu znalazła się już pod wodą. Wg informacji, przekazanych w czwartek przez przedstawicieli władz, powódzie spowodowały 126 ofiar śmiertelnych w ciągu minionych dwóch tygodni.

Ulewne deszcze, padające nieprzerwanie od kilkunastu dni, utrudniają organizowanie akcji pomocy dla powodzi. Na dotknięte kataklizmem obszary wyruszyły ekipy medyczne, zaopatrzone w tabletki do oczyszczania wody, żywność i najważniejsze leki. W niektórych rejonach pojawiła się już czerwonka.

Grecja Ugaszono pożary lasów na przedmieściach Aten

Jak podała w czwartek grecka straż pożarna, plonące lasy na przedmieściach Aten zostały ugaszone. Pożary trwają natomiast na półwyspie Peloponez i w górach wyspy Zakynthos na Morzu Jońskim.

W trakcie akcji gaśniczej pod Ate- nami zginęło w środę trzech straża-

Czechy

Zamach na Maschadowa

Jeden ochroniarz prezydenta Czechienii Asłana Maschadowa zginął w zamachu na życie prezydenta republiki w czwartek o godzinie 8.00 czasu miejscowego, drugi w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. Trzech pozostałych jest lekko rannych.

46-letni Maschadow ma jedynie lekkie stłuczenie kolana. Prezydent poinformował o tym oświadczenie na zorganizowanej tuż po zamachu konferencji prasowej.

Dwa samochody marki cherokee i chevrolet, którymi jechali Maschadow oraz jego ochrona, doszczętnie splonęły.

Wiceminister bezpieczeństwa szaryackiego Abu Mowsajew powiedział po przybyciu na miejsce zamachu, że była to dobrze zaplanowana akcja.

Na miejscu zdarzenia pracuje grupa śledcza służby bezpieczeństwa państwowego oraz prokuratury.

Czechy

Hospitalizowano prezydenta Havla

Czeski prezydent Vaclav Havel został w czwartek hospitalizowany w Centralnym Szpitalu Wojskowym w Pradze, gdzie za kilka dni poddany zostanie operacji usunięcia sztucznego ujścia jelita grubego.

Przez najbliższe dni Havel będzie przygotowywany do operacji, którą przeprowadzi m. prof. Ernst Bodner

z kliniki uniwersyteckiej w austriackim Innsbrucku.

Prof. Bodner ma przyjechać do Pragi w sobotę. Operacja wstępnie planowana jest na poniedziałek.

Po operacji Vaclav Havel przez około dwa tygodnie pozostać ma w szpitalu. Okres rekonwalescencji szpitalnej trwać ma około 6 tygodni.

Zalano 100 km kwadratowych

Powódzie we wschodnich Czechach, powstałe w nocy ze środy na czwartek, dotknęły około 100 km kwadratowych terenów położonych głównie w sąsiedztwie z Polską powiatów Nachod i Rychnov nad Kniežną.

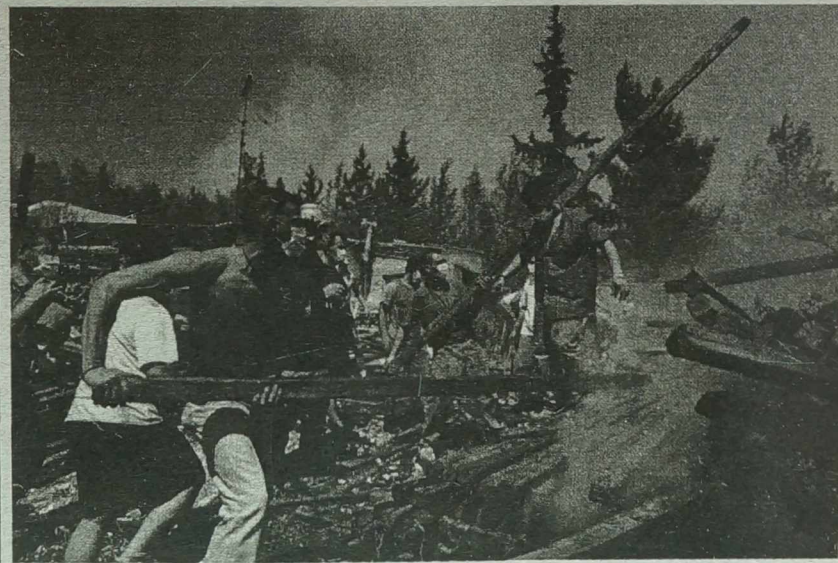
Śmiertelną ofiarą powodzi jest 82-letni mężczyzna z wioski Kounov. Dwie osoby zginęły.

Z koryt wystąpiły rzeczki Biela, Dedina i Zlatý Potok. Poziom ich wód podniosło się o trzy metry. Zalanych zostało 20 miejscowości. Główny Urząd Obrony Cywilnej Czech poinformował, że ewakuowanych zostało 2 tysiące osób.

Z terenów zagrożonych powodzią ewakuowano m.in. wszystkie obozy i kolonie letnie dla dzieci i młodzieży.

Woda zniszczyła wiele dróg i domów. Zerwane zostały mosty i połączenia telekomunikacyjne. Od świata odcięte jest miasteczko Dobruszka.

Obok jednostek obrony cywilnej na miejscu katastrofy pracują strażacy i policjanci. Sytuacja monitorowana jest przez śmigłowce policyjne i wojskowe. Do ewakuacji osób przygotowanych jest także pięć wielkich śmigłowców wojskowych, które na pokład mogą każdorazowo zabrać po 25 pasażerów.



USA

Potentat prasowy Murdoch rozvodzi się

Rupert Murdoch, jeden z największych światowych potentatów w dziedzinie środków masowego przekazu, rozwiódł się po 31 latach małżeństwa - poinformował w piątek na łamach do konsorcjum Murdocha amerykański dziennik „New York Post”.

W trzy miesiące po oficjalnej se-

paracji żona Murdocha Anna wniosła w sądzie w Los Angeles pozw rozwodowy. Jako jego uzasadnienie podała „nie dające się przezwyciężyć różnice” między małżonkami.

Pochodząca z Australii para ma troje dzieci. Według informacji telewizji CNN, dziennikarka z wykształcenia

Anna Murdoch zachowa także po rozwodzie miejsce w radzie nadzorczej News Corp., międzynarodowego koncernu prasowego Murdochów.

Do koncernu należą liczne wydawnictwa prasowe w Australii, Wielkiej Brytanii i USA, jak również amerykańska telewizja Fox.

Iran

Próba z rakieta średniego zasięgu

Iran przeprowadził próbę z rakieta średniego zasięgu, która może pokonać odległość dzielącą ten kraj od Izraela, Arabii Saudyjskiej czy Turcji - poinformował w czwartek dziennik „New York Times”.

Według danych z amerykańskiego satelity, próba została przeprowadzo-

na w środę rano na morzu - podał dziennik, powołując się na przedstawicieli władz USA.

Ekspertsi badają obecnie dane dostarczone przez satelitę. Według pierwszych ustaleń, rakieta dostarczyła Iranowi Korea Północna.

PRENUMERUJ I CZYTAJ „KURIER WILEŃSKI” - JEDYNĄ CODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ NA LITWIE

UCHWAŁA Sejmu Republiki Litewskiej O mianowaniu członka Komisji Papierów Wartościowych

18 czerwca 1998 r., nr VIII-801

Sejm Republiki Litewskiej, uwzględniając dekret prezydenta republiki z 16 czerwca 1998 r. „O wniesieniu do Sejmu Republiki Litewskiej sprawy mianowania członka Komisji Papierów Wartościowych” i zgodnie z artykułem 31 ustawy o publicznym obrocie papierami wartościowymi postanawia:

Artykuł 1.

Mianować Irmine Judickaite członkiem Komisji Papierów Wartościowych na okres pięciu lat.

Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytautas LANDSBERGIS
(Zam. 430)

USTAWA Republiki Litewskiej O nowelizacji artykułu 270 Kodeksu Karnego

5 maja 1998 r., nr VIII-725

(Dz. U., 1961, nr 18-147; 1994, nr 60-1182)

Artykuł 1. Nowelizacja części 1 artykułu 270

Znowelizować część 1 artykułu 270 i dać ją w następującym brzmieniu:
„Na podstawie artykułów tego rozdziału odpowiadają żołnierze, tj. obywatele Republiki Litewskiej, odbywający obowiązkową (podstawową lub w aktywnej rezerwie) zawodową lub ochotniczą służbę wojskową w systemach ochrony kraju lub spraw wewnętrznych (żołnierze ochotnicy - w czasie odbywania szkoleń, ćwiczeń wojskowych lub wykonywania zadań specjalnych)”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 431)

USTAWA rządu Republiki Litewskiej, rządu Republiki Estońskiej i rządu Republiki Łotewskiej o ratyfikowaniu umowy w sprawie Batalionu Bałtyckiego

21 maja 1998 r., nr VIII-753

Artykuł 1. Ratyfikowanie umowy

Sejm Republiki Litewskiej zgodnie z punktem 16 artykułu 67 Konstytucji Republiki Litewskiej i uwzględniając dekret prezydenta republiki z 14 kwietnia 1998 r. „O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikowania umowy rządu Republiki Litewskiej, rządu Republiki Estońskiej i rządu Republiki Łotewskiej w sprawie Batalionu Bałtyckiego”, ratyfikuje umowę rządu Republiki Litewskiej, rządu Republiki Estońskiej i rządu Republiki Łotewskiej w sprawie Batalionu Bałtyckiego, podpisaną 10 grudnia 1997 r. w Tallinnie.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 433)



Nie ma wariantów.

Jest tylko „fax informator”

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!
Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.
I tak na okrągło.

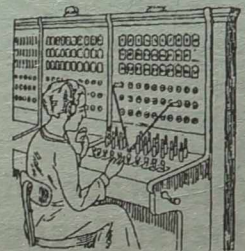
Informacja w trzech językach -
litewskim, rosyjskim, angielskim.

(22) 250707

(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84

Wykaz wszystkich rodzajów
działalności Nr 99
Wykaz nowości Nr 444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:
<http://www.nkm.lt>

Krytyczne dni i godziny w lipcu

25, sobota (20.00 - 22.00)
29, środa (21.000 - 23.00)

KALENDARIUM

* Piątek (24.VII) jest 205 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 160 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imieniny: Kingi, Krystyny.

* Wschód Słońca - 4.15, zachód - 20.35.

* Długość dnia 16 godz. 20 min.

* Księżyc. Nów - od 23 lipca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Szalone noce”: 24-26.07 o 11.45, 14.30, 17.15, 20.00. II sala - „Dzikie namiętności” 24-26.07 o 12.45, 14.40, 18.50, 20.45. „Człowiek w żelaznej masce” o 10.30, 16.30.

LIETUVA - „Mikroświat”: 24-26.07 o 12, 16, 17.30. „Głęboki wstrząs” o 13.30, 19.30, 22.

VILNIUS - „Niespodziewany sukces”: 24-26.07 o 12, 16.20, 20.40; „Godzilla” o 13.50, 18.10.

PERGALE - „Wszyscy mówią, że ciebie Kocham” 24-26.07 o 15, 17, 19.

Wideosala „OZO” - „Żołnierz Jane”: 24.07 o 18.30; 25, 26.07 o 18.25, 26.07 - „Tango” o 15.30.

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, w większości rejonów deszcz z możliwością wystąpienia burz, lokalnie huragan. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 20-25, lokalnie do 29 stopni.

W Wilnie przelotny deszcz z możliwością wystąpienia burz. Temperatura w nocy 16-18, w dzień 26-28 stopni.

W ciągu następujących dwóch dni lokalnie popada. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 20-25 stopni.

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.

Do 1 września - 10% zniżka.

Vilnius, Olandu 54a,
tel. 25-48-39.

Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Połocko”.
(Zam.301)

FIRMA AWDIEJENKOWA
Zaprasza na kursy kierowców kategorii B w centrum i w Landwarowie (szkoła rosyjska).

Tel.: 51 22 55, 28-476, 29-441.
(Zam. 443)

Zdam w arendę hangar metalowy.
Tel. 25-23-77.

(Zam. D-496)

Architekt projektuje i uzgadnia.
Tel. 77-69-02.

(Zam. D-497)

Potrzebny nauczyciel matematyki.
(8-298) 50079.

(Zam. D-499)

Zatrudnimy inżyniera elektryka.
Tel. 72-12-93 (od godz. 18.00).

(Zam. D-500)

Tanio sprzedam łóżeczko dla nastolatka.
Tel. 41-95-49.

(Zam. D-498)

Propozycja nauki

POMATURALNA SZKOŁA
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
DAUGVILIENE
Licencja nr 23/530

Ogłasza zapisy na kierunek:
PRAWO GOSPODARCZE
na lata 1998-2001

Po ukończeniu nauki wydane zostaną dyplomy o odbytych studiach pomaturalnych, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Nauki.

Nauka jest płatna.
Tel.: (8-22) 62 46 97,
tel. kom. (8-287) 2 90 45
Dokumenty należy składać:
Pamienkalnio 11-301,
2600 Vilnius



(Zam. 397)

ZAMOLOTEM:
**HISZPANIA
TURCJA**



- 1* Indywidualne wycieczki do Paryża, Włoch, Austrii.
- 2* Podróż poznawcza po Europie: Czechy, Węgry, Francja, Włochy, Holandia, Austria, Niemcy itd.
- 3* Zabatujemy dokumenty na otrzymanie wizy

Naugarduko 36, Vilnius,
tel. 26-08-36, 23-94-34

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier— w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Helena
GLĄDKOWSKA